

Nauczyciele odznaczeni na konferencjach sierpniowych



Kol. Jan Trzciński
naucz. IX Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku
Sztandar Pracy II klasy



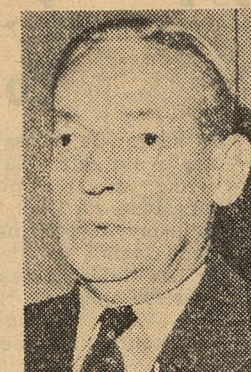
Kol. Antonina Cicho
naucz. Szkoły Cw. Zwi. TPD
w Mielcu
Krzyż Kawalerski Orderu
Odrodzenia Polski



Kol. Edward Nowacki
kier. Szkoły TPD nr 3
w Gdyni
Krzyż Kawalerski Orderu
Odrodzenia Polski



Kol. Em. Dziadkiewiczowa
kier. Szkoły w Łobedzie,
pow. Kłobucki
Złoty Krzyż Zasługi



Kol. Feliks Orzechowski
naucz. Z. S. Rzemieślniczej
w Warszawie
Złoty Krzyż Zasługi



Kol. Bolesław Michalski
kier. Szkoły w Rzemieślniczej
Kłobucki, pow.
Złoty Krzyż Zasługi



Kol. Franciszek Kruszyński
dyr. Z. S. Rzemieślniczej
w Płońsku
Złoty Krzyż Zasługi



Kol. Piotr Adamski
naucz. Lic. Pedagog.
w Mielcu
Złoty Krzyż Zasługi



Kol. Helena Marciniakowa
naucz. Techn. Mechan. nr 1
w Warszawie
Złoty Krzyż Zasługi



Kol. Stanisław Jędrzejowski
dyr. Z. S. Metalowej
w Przasnyszu
Złoty Krzyż Zasługi

Nauczycielom—weteranom

PODAJEMY wypowiedzi i deklaracje kolegów, nadesłane jako odpowiedzi na apel: Budujemy domy dla nauczycieli-rencistów.

W związku z artykułami i wypowiedziami Kolegów, zamieszczającymi w „Głosie” podkreślaną słuszność stanowiska prof. dra Tadeusza Hilarewicza w artykule pt. „Abi starość nie była uciążliwa”. Drukowane listy są dowodem, jak nauczycielstwo nasze reaguje na racjonalny przez „Głos Nauczycielski” projekt dobrowolnego opodatkowania się na budowę domów nauczycieli-rencistów.

Uważam, że tak jak w okresie międzywojennym, gdy budowaliśmy sanatorium w Zakopanem i Domy Związkowe w Warszawie, tak i dzisiaj — chcąc zrealizować nasze zamiary — należałoby dobrowolnie opodatkować się w wysokości 1 proc. od pobrań. Byłoby to szybkie i skuteczne pomoce dla koleżanek-emerytów, którzy znaleźliby miejsca w przestronnych i jasnych domach budowanych naszym wspólnym wysiłkiem.

MARIA SAWICKA
Dąbrowa

ZOB przy Technikum Rachunkowo-sci Rolnej w Zieloncu (Gorzów Wlkp.) podjęła uchwałę opodatkowania się na rzecz budowy domów dla nauczycieli-rencistów.

Nauczycielstwo powiatu kłobuckiego, zebrane na konferencji sierpniowej w Kłobucku, koło Częstochowy, jednomyślnie podjęło uchwałę o opodatkowaniu się w wysokości 1 zł miesięcznie na budowę domów nauczycieli-rencistów.

Personel pedagogiczny Przedszkola nr 27 we Wrocławiu podjął jednomyślnie uchwałę o opodatkowaniu się na budowę domów dla nauczycieli-rencistów w wysokości pół proc. od swoich pobrań, bez określenia terminu zakończenia tej akcji.

Ogłoszenia drobne

ZIAZD ABSOLWENTOW. Z okazji 10-lecia istnienia Państwowego Liceum Pedagogicznego w Świdwinie w dniach 28 i 29 października odbędzie się Zjazd Absolwentów wszystkich roczników Liceum i Komisji Rejonowej. Zgłoszenia należy nadsyłać do dnia 10 października br. na adres Państwowego Liceum Pedagogicznego w Świdwinie, woj. Koszalin, wpłacając jednocześnie na pokrycie kosztów sumę 2 zł 50.

Dzwonki szkolne, elektryczne wewnętrzne, podzwonki, naprawy, wykonuje nowe na zamówienie, oferty na zadanie — Warsztat Rzemieślniczy „Porwit” Szopienice. Sienkiewicz 2.

Byliśmy na wczasach

W Sopocie

„Nie jest mi lekko żyć, a te wczasy przyniosły mi dużo chwil pięknych i miłych. Gdyby nie wczasy, nie poznałabym morza.”

Pierwszy raz byłam nad morzem i wiele pięknych wrażeń przeżyłam, szczególnie dzięki dobrze zorganizowanym wycieczkom.

Wczasowicze byli różni, różnie też byli głośni; ujemnie i dodatnie, zwłaszcza jeśli idzie o wycieczki.

W sumie jednak wczasy były bardzo przyjemne i pozostawiły po sobie dużo miłych wspomnień.

Z. Wrzesniowska, Antoniów

W osiedlu „Przyjaźń” — Warszawa

„Planowy, dobrze przemysłowy rozkład dnia umiowa. Jednocześnie wobec przewidywanego ZG, kol. Macha, zostało złożone ustne życzenie wczasowiczy, aby rozszerzono miejsce wczasu na inne miasto i na okres ferii zimowych. Miejskie wczasy ZZNW w Warszawie zdają egzamin na celowość.”

Wiosna była słudna i odpowiednio przygotowane, obsługa stołowa uprzejma i sprawna.

Za uczestników wczasów, Przewodniczącą Rady Turystycznej w Warszawie, Szczawnie-Zdroju.

M. Gluchowski, Rozdroże Izer.

W Szczawnie-Zdroju

Punkt wczasowy ZZNW uruchomiony został po trzydniowej przerwie. Kierowniczka domu wczasowego nie szczędziła wysiłku, by czas spędzony w Szczawnie pozostał w uczestników wczasów w jak najlepszej pamięci.

Pokoje były słudne i odpowiednio przygotowane, obsługa stołowa uprzejma i sprawna.

Za uczestników wczasów, Przewodniczącą Rady Turystycznej w Szczawnie-Zdroju.

W. Brzózka, Szczawnie-Zdroju

W Zakopanem na Bystrem

„Gdy dowiedziałem się, że wczasy mają być w budynku szkolnym, niechętnie jechałem do Zakopanego. Lecz oto po krótkim czasie okazało się, że w tym miejscu spotkać się w przyszłym roku w Zakopanem. W sezonowym Domu Wypoczynkowym cudem się jak na przycięciu do domu miłych kolegów.”

Nasuwają mi się nieszczęśliwe uwagi. Ponieważ nauczyciele mieszkający w wielkich miastach mają zwykle kłopot z wyjazdami na wakacje, gdyż dogodnie wczasują się za drogiej, nie zawsze można liczyć na otrzymanie wczasów, proponuję, aby Związek organizował w miejscowościach atrakcyjnych i kuracyjnych, tymczasowo sezonowych domów wypoczynkowych, aby można było w nich pomieścić, za pełną odpłatnością, wszystkich zgłaszających się nauczycieli, przynajmniej na okres cztero-tygodniowy. Nauczyciele pracujący wycieczką na tego rodzaju wczasy powinni już na początku roku szkolnego zarejestrować się w zarządzie SDW, gdyż to umożliwi mu planowanie.

Stosunki koleżeńskie były tak sympatyczne i tak się zaczęły, że postanowiliśmy spotkać się w przyszłym roku w Zakopanem. W sezonowym Domu Wypoczynkowym cudem się jak na przycięciu do domu miłych kolegów.”

Stosunki koleżeńskie były tak sympatyczne i tak się zaczęły, że postanowiliśmy spotkać się w przyszłym roku w Zakopanem. W sezonowym Domu Wypoczynkowym cudem się jak na przycięciu do domu miłych kolegów.”

Stosunki koleżeńskie były tak sympatyczne i tak się zaczęły, że postanowiliśmy spotkać się w przyszłym roku w Zakopanem. W sezonowym Domu Wypoczynkowym cudem się jak na przycięciu do domu miłych kolegów.”

Stosunki koleżeńskie były tak sympatyczne i tak się zaczęły, że postanowiliśmy spotkać się w przyszłym roku w Zakopanem. W sezonowym Domu Wypoczynkowym cudem się jak na przycięciu do domu miłych kolegów.”

Stosunki koleżeńskie były tak sympatyczne i tak się zaczęły, że postanowiliśmy spotkać się w przyszłym roku w Zakopanem. W sezonowym Domu Wypoczynkowym cudem się jak na przycięciu do domu miłych kolegów.”

Stosunki koleżeńskie były tak sympatyczne i tak się zaczęły, że postanowiliśmy spotkać się w przyszłym roku w Zakopanem. W sezonowym Domu Wypoczynkowym cudem się jak na przycięciu do domu miłych kolegów.”

Stosunki koleżeńskie były tak sympatyczne i tak się zaczęły, że postanowiliśmy spotkać się w przyszłym roku w Zakopanem. W sezonowym Domu Wypoczynkowym cudem się jak na przycięciu do domu miłych kolegów.”

Stosunki koleżeńskie były tak sympatyczne i tak się zaczęły, że postanowiliśmy spotkać się w przyszłym roku w Zakopanem. W sezonowym Domu Wypoczynkowym cudem się jak na przycięciu do domu miłych kolegów.”

Stosunki koleżeńskie były tak sympatyczne i tak się zaczęły, że postanowiliśmy spotkać się w przyszłym roku w Zakopanem. W sezonowym Domu Wypoczynkowym cudem się jak na przycięciu do domu miłych kolegów.”

Stosunki koleżeńskie były tak sympatyczne i tak się zaczęły, że postanowiliśmy spotkać się w przyszłym roku w Zakopanem. W sezonowym Domu Wypoczynkowym cudem się jak na przycięciu do domu miłych kolegów.”

Stosunki koleżeńskie były tak sympatyczne i tak się zaczęły, że postanowiliśmy spotkać się w przyszłym roku w Zakopanem. W sezonowym Domu Wypoczynkowym cudem się jak na przycięciu do domu miłych kolegów.”

Stosunki koleżeńskie były tak sympatyczne i tak się zaczęły, że postanowiliśmy spotkać się w przyszłym roku w Zakopanem. W sezonowym Domu Wypoczynkowym cudem się jak na przycięciu do domu miłych kolegów.”

Stosunki koleżeńskie były tak sympatyczne i tak się zaczęły, że postanowiliśmy spotkać się w przyszłym roku w Zakopanem. W sezonowym Domu Wypoczynkowym cudem się jak na przycięciu do domu miłych kolegów.”

Stosunki koleżeńskie były tak sympatyczne i tak się zaczęły, że postanowiliśmy spotkać się w przyszłym roku w Zakopanem. W sezonowym Domu Wypoczynkowym cudem się jak na przycięciu do domu miłych kolegów.”

Stosunki koleżeńskie były tak sympatyczne i tak się zaczęły, że postanowiliśmy spotkać się w przyszłym roku w Zakopanem. W sezonowym Domu Wypoczynkowym cudem się jak na przycięciu do domu miłych kolegów.”

Stosunki koleżeńskie były tak sympatyczne i tak się zaczęły, że postanowiliśmy spotkać się w przyszłym roku w Zakopanem. W sezonowym Domu Wypoczynkowym cudem się jak na przycięciu do domu miłych kolegów.”

Stosunki koleżeńskie były tak sympatyczne i tak się zaczęły, że postanowiliśmy spotkać się w przyszłym roku w Zakopanem. W sezonowym Domu Wypoczynkowym cudem się jak na przycięciu do domu miłych kolegów.”

Stosunki koleżeńskie były tak sympatyczne i tak się zaczęły, że postanowiliśmy spotkać się w przyszłym roku w Zakopanem. W sezonowym Domu Wypoczynkowym cudem się jak na przycięciu do domu miłych kolegów.”

Stosunki koleżeńskie były tak sympatyczne i tak się zaczęły, że postanowiliśmy spotkać się w przyszłym roku w Zakopanem. W sezonowym Domu Wypoczynkowym cudem się jak na przycięciu do domu miłych kolegów.”

Stosunki koleżeńskie były tak sympatyczne i tak się zaczęły, że postanowiliśmy spotkać się w przyszłym roku w Zakopanem. W sezonowym Domu Wypoczynkowym cudem się jak na przycięciu do domu miłych kolegów.”

Stosunki koleżeńskie były tak sympatyczne i tak się zaczęły, że postanowiliśmy spotkać się w przyszłym roku w Zakopanem. W sezonowym Domu Wypoczynkowym cudem się jak na przycięciu do domu miłych kolegów.”

Stosunki koleżeńskie były tak sympatyczne i tak się zaczęły, że postanowiliśmy spotkać się w przyszłym roku w Zakopanem. W sezonowym Domu Wypoczynkowym cudem się jak na przycięciu do domu miłych kolegów.”

Stosunki koleżeńskie były tak sympatyczne i tak się zaczęły, że postanowiliśmy spotkać się w przyszłym roku w Zakopanem. W sezonowym Domu Wypoczynkowym cudem się jak na przycięciu do domu miłych kolegów.”

Stosunki koleżeńskie były tak sympatyczne i tak się zaczęły, że postanowiliśmy spotkać się w przyszłym roku w Zakopanem. W sezonowym Domu Wypoczynkowym cudem się jak na przycięciu do domu miłych kolegów.”

Stosunki koleżeńskie były tak sympatyczne i tak się zaczęły, że postanowiliśmy spotkać się w przyszłym roku w Zakopanem. W sezonowym Domu Wypoczynkowym cudem się jak na przycięciu do domu miłych kolegów.”

Stosunki koleżeńskie były tak sympatyczne i tak się zaczęły, że postanowiliśmy spotkać się w przyszłym roku w Zakopanem. W sezonowym Domu Wypoczynkowym cudem się jak na przycięciu do domu miłych kolegów.”

Stosunki koleżeńskie były tak sympatyczne i tak się zaczęły, że postanowiliśmy spotkać się w przyszłym roku w Zakopanem. W sezonowym Domu Wypoczynkowym cudem się jak na przycięciu do domu miłych kolegów.”

Stosunki koleżeńskie były tak sympatyczne i tak się zaczęły, że postanowiliśmy spotkać się w przyszłym roku w Zakopanem. W sezonowym Domu Wypoczynkowym cudem się jak na przycięciu do domu miłych kolegów.”

Stosunki koleżeńskie były tak sympatyczne i tak się zaczęły, że postanowiliśmy spotkać się w przyszłym roku w Zakopanem. W sezonowym Domu Wypoczynkowym cudem się jak na przycięciu do domu miłych kolegów.”

Na wędrowce w Tatrach

„Na wczasy te przybyło 56 osób z całej Polski — nauczyciele wszystkich typów szkół i pracownicy administracji szkolnej.”

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt otwarcia ruchu turystycznego z naszym sąsiadem południowym. Właśnie w ramach tej innowacji odbył się (co prawda na koszt własny — 60 zł) jednodniowy wy-

cieczkę do Czechosłowacji. Wycieczka ta pozwoliła nam na obejrzenie Tatr od strony południowej. Grotami byliśmy oczarowani.

A może w przyszłym roku Zarząd Główny Związku zorganizuje podobne wczasy dla amatorów „Kajaka i żagla” na jeziorach Mazurskich?

St. Adamiec, Chodaków

W Krakowie

„Było nas 85 osób z różnych stron Polski. Na wczasy w Krakowie nie wczasowaliśmy, tylko w Warszawie. Organizowano wycieczki do Tynca, Ojcowa, Pieskowej Skały, Nowej Huty.

Ten bogaty i ciekawy materiał, jaki zdobyliśmy w Krakowie, wydaliśmy pomocy nam, nauczycielom w naszej pracy zawodowej, pozwolił nam przekonywać ucznia argumentami rozumowymi i emocjonalnymi.

Na wczasach panowała serdeczna, koleżeńska atmosfera. Po zakończeniu turnusu wczasowicze prosili kierowni-

ka o przekazanie ZG ZZNW serdecznego podziękowania za umożliwienie nauczycielstwu tak miłego spędzenia wczasów w Krakowie. Okazuje się, że wybór Krakowa przez ZG ZZNW na wczasy nauczycielskie był bardzo szczęśliwy.

Zachęcamy Koleżanki i Kolegów do korzystania z wczasów w Krakowie.

Komitet redakcyjny II turnusu:

St. Janecka, Gorzów Wlkp.

J. Bolka, Rozwadów

Aktualne sprawy szkolnictwa zawodowego

W Komisji Sejmowej

30 SIERPNIA br. obradowała Sejmowa Komisja Oświaty, Nauki i Kultury w połączeniu z Komisją Spraw Ustawodawczych. Tematem obrad był projekt ustawy o zmianach w strukturze szkolnictwa wyższego oraz projekt ustawy o przejęciu szkolnictwa zawodowego i artystycznego (I i II stopnia) przez Ministerstwo Oświaty.

Nad obydwojoma projektami wywodziła się ożywiona i pełna sporów dyskusja.

Naczelny projekt ustawy o uczelniach wyższych: stworzenie większej samodzielności poszczególnych uczelni, zdecentralizowanie zarządu szkół przez nadanie im większych niż dotychczas uprawnień, zdecentralizowanie zarządu szkół przez wprowadzenie zasady wybieralności rektorów i dziekanów oraz rozszerzenie składu i zakresu działania senatu akademickiego i rad wydziałowych.

W czasie dyskusji jednym z bardziej spornych punktów okazał się projekt zagwarantowania prawa uczestnictwa, z głosem doradczym, przedstawicieli związku zawodowego w senatach akademickich. Wypowiedzi posłów — min. Krasowskiej, min. Achmatowicza, pos. Zemankowej i pos. Wyki, którzy byli przeciwni wprowadzeniu takiego przepisu, doprowadziły do rozstrzygnięcia, że na wyższych uczelniach nie jest jeszcze ani dostatecznie rozumiana, ani oceniana. Projektu bronił pos. Kuroczko i tow. Mach opierając się na uchwałach VIII Plenum CRZZ i projekcie uchwały o rozszerzeniu kompetencji i roli rad zakładowych. Postulowali oni, aby przedstawiciele w senacie byli określony przedstawicielami związku — sąsiedzielnymi pracownikami naukowymi. W wyniku głosowania większość głosów zdecydowała, że postulat ten zostaje wprowadzony do ustawy.

Zreferowany przez pos. Kuroczkę w drugim punkcie porządku dziennego projekt ustawy o przejęciu szkolnictwa zawodowego i artystycznego przez Ministerstwo Oświaty wywołał także ożywioną dyskusję. Przyczyną sporów było nie tylko samo skomplikowane zagadnienie szkolnictwa zawodowego i ustalenie jednolitego systemu zarządzania tym szkolnictwem, ale i fakt, że posłowie nie otrzymali pełnego materiału, który by pozwolił od razu na zajęcie jasnego stanowiska w tej sprawie. W toku posiedzenia po wyjaśnieniach udzielonych przez przedstawicieli Ministerstwa Oświaty i CUSZ oraz obywatelskiej wymianie poglądów wprowadzono do projektu rządowego kilka poprawek. Posłowie uważali, że jest rzeczą słuszną i potrzebną przejęcie przez Ministerstwo Oświaty całokształtu szkolnictwa i oświaty, a więc i szkolnictwa zawo-

wego, jak również w niedalekiej przyszłości i szkolnictwa wyższego.

Różnice w poglądach zarysowały się nie tyle w odniesieniu do samej zasady, ile co do terminów przejęcia oraz zakresu uprawnień Ministerstwa Oświaty w stosunku do niektórych typów szkolnictwa.

Wątpliwości te dotyczyły przede wszystkim przejęcia przez Ministerstwo Oświaty szkół artystycznych.

Pos. Teyssere uzasadnił potrzebę zastawienia szkół artystycznych w resorcie Kultury i Sztuki. Posłowie Wyceli, Banach i Toczek mawiając za scaleniem szkolnictwa zawodowego uzasadniali potrzebę szybkiego przejęcia również i szkolnictwa artystycznego przez Ministerstwo Oświaty. Podobne stanowisko zajęła i pos. Krasowska, która domagała się konsekwentnego, ale liczącego się z realnymi warunkami, traktowania sprawy. W rezultacie wielogodzinnych narad komisja uchwaliła projekt ustawy o zmianach w strukturze szkolnictwa zawodowego i artystycznego. Projekt ustawy przewidywał przejęcie tych szkół przez Ministerstwo Oświaty w terminie do 30 czerwca 1957 r., natomiast poprawka wprowadzona przez Komisję przewidywała przejęcie tych szkół nadzoru pedagogicznego przez Ministerstwo Oświaty a pozostawienie ich nadal w resorcie Kultury i Sztuki.

W stosunku do szkół rolniczych projekt rządowy przewidywał upoważnienie Rady Ministrów do określenia terminu i sposobu przejęcia tych szkół przez Ministerstwo Oświaty. W miejsce tego punktu w projekcie rządowym Komisja uchwaliła rezolucję domagającą się od rządu szybkiego przejęcia szkolnictwa rolniczego przez Ministerstwo Oświaty. Rezolucja domaga się również szczegółowego określenia przez Ministerstwo Oświaty i Ministerstwo Kultury i Sztuki, które szkoły prowadzone dotychczas przez resort Kultury i Sztuki powinny być niezależnie od nadzoru pedagogicznego przejęte przez Ministerstwo Oświaty. Chodzi tu o typ szkół zbliżonych swoim charakterem do zawodowych (np. rzemieślniczych). Tak więc uchwalony projekt ustawy o przejęciu szkolnictwa zawodowego przez Ministerstwo Oświaty wraz z poprawkami Komisji odzwierciedla stanowisko rządu w sprawie scalenia zarządzania szkolnictwem. Dotyczy to w całej rozciągłości szkół zawodowych, prowadzonych przez CUSZ oraz resorty gospodarcze. Przejęcie z wyjątkiem szkół Ministerstwa Kultury i Sztuki) szkół zawodowych prowadzonych przez poszczególne resorty gospodarcze nie było przez Komisję kwestionowane. Pisyaliśmy o terminach przejęcia obszerniej w „Głosie Nauczycielskim” w nrze 35 z dnia 26.VIII 56 r.

Na konferencji szkolnictwa artystycznego

NA konferencji sierpniowej nauczycieli szkół artystycznych w Szczecinie wyrażałem się z dużym zainteresowaniem. Spodziewałem się, że pierwsza po XX Zjeździe i VII Plenum konferencja będzie bogata i ciekawa. Konferencja nie zawiadła moich nadziei, choć nie mówiono na niej wcale o tym, czego się spodziewałem. Obrady były burzliwe, ale słowa nie słyszało się o wielkich problemach polityczno-moralnych, które obecnie tak mocno absorbują nasze społeczeństwo.

Właściwie dyskusja ograniczyła się głównie do jednego tylko tematu, a mianowicie do projektu ustawy dotyczącej

przekazania szkolnictwa artystycznego Ministerstwu Oświaty. Niemal wszyscy dyskutanci pytali, dlaczego w dobrej demokracji i jawności życia przekazanie ustawy pod obrady Sejmu nie było poprzedzone dyskusją wśród zainteresowanych pracowników szkolnictwa artystycznego. Dlaczego przygotowanie ustawy odbywało się w klimacie całkowitej konspiracji. Nie jest objawem zdrowym dyskutowanie o losie kolegiów ludzi twórczych bez zapoznania ich w tej sprawie o zdanie. Jest to bez wątpienia praktyka, która przeżyła naszych dni.

Jaki był przebieg dyskusji na tej konferencji nauczycieli szkół artystycznych?

Cechą większości wypowiedzi był ich wyrazie emocjonalny charakter.

Oto niektóre wypowiedzi:

Delegat zespołu nauczycieli szkół artystycznych przy Zarządzie Okręgowym Pracowników Kultury mówił:

„Przedyskutowaliśmy to zagadnienie wczoraj na Prezydium Zarządu Okręgu naszego Związku. Goście protestowali przeciw przejęciu naszego szkolnictwa do Ministerstwa Oświaty. Przejście nauczycieli do oświaty oznaczałoby ich od Związku Pracowników Kultury i Sztuki, który jest ich organizacją. Spektakl szkół artystycznych wymaga najściślej powiązania tych szkół z Ministerstwem Kultury i Sztuki. W tym resorcie znajdują się właściwy klimat dla naszej pracy. Nie można szkół artystycznych traktować na równi ze szkołami przemysłowymi czy handlowymi”.

Przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Plastyków, wykładowca Liceum Sztuk Plastycznych powiedział:

„Szkolenie artystyczne jest poważnym problemem. Wymaga i właściwego poziomu i właściwych kadry. Jest w swojej istocie różne od szkolnictwa ogólnokształcącego tak dalece, że szkoły artystyczne nie zmierzają się w żadnym z dotychczasowych schematów. Specyfika szkolnictwa artystycznego wymaga najściślej powiązania tych szkół z Ministerstwem Kultury i Sztuki. W tym resorcie znajdują się właściwy klimat dla naszej pracy. Nie można szkół artystycznych traktować na równi ze szkołami przemysłowymi czy handlowymi”.

Inny kolega, plastyk, wykładowca liceum mówił o roli szkół artystycznych w kształtowaniu w kulturze plastycznej społeczeństwa. Poziom przedmiotów artystycznych w szkolnictwie ogólnokształcącym spowodował, zdaniem, obniżenie poziomu naszej kultury plastycznej.

Następny dyskutant to dyrektor średniej szkoły muzycznej, człowiek o kilkudziesięcioletniej praktyce pedagogicznej. Aczkolwiek zgadza się z tym, że sama idea centralizowania szkolnictwa w jednym resorcie jest słuszną, to znając dobrze obecny stan spraw w Ministerstwie Oświaty i jego organach terenowych nie widzi możliwości zrealizowania ustawy w praktyce. Jest absolutnie pewien tego, że uchwalenie ustawy byłoby początkiem końca szkolnictwa artystycznego. Następny z dyskutantów członek Zarządu Głównego Związku Polskich Artystów Muzycznych stwierdza, że projekt ten nie byłby Zrzeszeniem przedyskutowany, a gdyby tak było, Zarząd Zrzeszenia nie wyraziłby zgody na tekst projektu ustawy. Projekt ustawy określił jako „zmianę nie w interesie zainteresowanych”.

Inny dyskutant rozprawia się z twierdzeniem, że reorganizacja ta przyniesie oszczędności. Liczba etatów administracji szkół artystycznych łącznej z Centralnym Zarządem Szkół Artystycznych wynosi w całym kraju aż 92. Część etatów musiałaby być przekazana oświacie, a więc w sumie oszczędności byłaby niewielka. Czy wolno więc zaryzykować dla takich problemów oszczędności los szkół artystycznych?

Nie jest chyba dziełem przypadku, że nikt z około czterdziestu dyskutantów nie wypowiedział się za przekazaniem szkół artystycznych oświacie. Sprzeciwili się temu nawet wykładowcy przedmiotów ogólnokształcących tych szkół. Widocznie głębsze przyczyny złożyły się na taki przebieg dyskusji.

STANISŁAW DALEWSKI

Szczecin

W ZSRR

Zastępca dyrektora Centralnego Zarządu Rezerw Pracy (odpowiednik naszego CUSZ-u) przy Radzie Ministrów ZSRR, A. Bortadyn, opublikował w „Prawdzie” (nr 233 z 20. VIII. br.) artykuł pt. „Najbliższe problemy szkolnictwa zawodowego”. Autor wskazuje na duże osiągnięcia, jakimi może się poszczycić szkolnictwo radzieckie w dziedzinie kształcenia wykwalifikowanej kadry robotników dla potrzeb przemysłu i rolnictwa, jednocześnie zaś zwraca uwagę na szereg braków w tym zakresie i wskazuje na konkretne możliwości ich usunięcia. Poniżej drukujemy fragmenty artykułu.

KONIECZNE staje się znaczne rozszerzenie sieci szkół zawodowych przeznaczonych dla absolwentów szkół ogólnokształcących, zarówno siedmioletnich, jak i dziesięcioletnich.

W związku z tym, że szkoły zawodowe tworzą obecnie zwarty, jednolity system zakładów dydaktyczno-wychowawczych, których podstawowym zadaniem jest wychowanie nowej kadry klasy robotniczej w ZSRR, na plan pierwszy wysuwa się zagadnienie podniesienia poziomu nauczania w tych szkołach. W tym celu należy przede wszystkim przedłużyć okres szkolenia w wielu typach szkół zawodowych.

Wprowadzono przemysłowe metody w budownictwie, zastosowano nową technikę. Stąd wynika konieczność organizowania dwuletnich szkół budowlanych na miejsce dotychczasowych — jednorocznych. Również dwuletnie powinny być szkoły mechanizacji rolnictwa, w których przygotowywać należy traktorzystów-maszynistów o szerszych kwalifikacjach: ślusarzy-mechaników zajmujących się mechanizacją skomplikowanych procesów hodowli. Godną uwagi jest propozycja dodatkowego szkolenia w zakresie budowlanego mechanizatorów rolnictwa, aby zapewnić im możliwość całorocznego zatrudnienia.

Jest rzeczą konieczną przedłużenie nauki w szkołach technicznych do 3—4 lat co wynika bezpośrednio z wymagań postępu technicznego. Należy stwierdzić, że popołudniowy błąd skracający okres nauki w szkołach technicznych, jak wykazała praktyka, przed wprowadzeniem tej reformy absolwenci szkół technicznych byli lepiej przygotowani do pracy zawodowej.

Nowe metody techniczne pociągają za sobą konieczność szkolenia wysoko wykwalifikowanej kadry robotników. Powstała np. nowa specjalność: robotnicy obsługujący maszyny rachunkowo-analityczne, a nie ma dotychczas szkół przygotowujących tego rodzaju specjalistów.

W miarę rozwoju nowej techniki coraz pilniejsza staje się potrzeba rewizji programów, podręczników i pomocy naukowych, podniesienie poziomu nadzoru metodycznego nad szkołami zawodowymi. Nie jest to zadanie łatwe, gdyż w radzieckich szkołach zawodowych szkółki się robotników w zakresie 700 rozmaitych specjalności.

Niektóre szkoły techniczne zajmują się wytwarzaniem pomocy poglądowych ilustrujących nowoczesną technikę; masowe wytwarzanie przez szkoły takich pomocy leży całkowicie w granicach możliwości. Należy wszelkimi możliwymi środkami popierać i rozwijać twórczość techniczną wśród młodzieży.

Wreszcie palącym problemem jest obecnie całkowite zreorganizowanie i ulepszenie przebiegu praktyki produkcyjnej uczniów szkół zawodowych.

Wszystkie wymienione wyżej poczynania wynikają z uchwał XX Zjazdu partii w sprawie podniesienia poziomu szkolnictwa produkcyjnego w szkołach zawodowych. Decydującą rolę odgrywa tutaj praca majstrów i nauczycieli zawodów, którym należy udzielać systematycznej pomocy w zakresie metodyki nauczania.